

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/264,Wystawa-Polacy-Ukraińcy-1939-1947.html>
18.03.2026, 01:00

Wystawa "Polacy - Ukraińcy 1939-1947".

18.04.2002

Wystawa "Polacy - Ukraińcy 1939-1947" przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie otwarta w Krasiczynie 18 kwietnia 2002 r. dostępna jest obecnie widzom w województwie lubelskim.

Lata 1939-1947 były w historii stosunków polsko-ukraińskich okresem szczególnym. Krwawe wydarzenia, które miały wówczas miejsce na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej głęboko wryły się w pamięć zbiorową obydwu narodów i każde o nich przypomnienie wywołuje gwałtowne emocje.

Główną przyczyną ówczesnych nieporozumień był spór o granicę. Polacy dążyli do odbudowy państwowości, a Ukraińcy do stworzenia własnego niepodległego państwa na terenach, które oba narody uważały za własne.

Wystawa porusza wiele bolesnych problemów: postawę Ukraińców we wrześniu 1939 r., politykę narodowościową okupantów niemieckiego i sowieckiego, którzy polsko-ukraińskie napięcia starali się wykorzystać do własnych celów, losy dywizji SS "Hałyczyna", działalność polskiego i ukraińskiego podziemia, wreszcie chyba najbardziej bolesne dla Polaków i Ukraińców wydarzenia dotyczące antypolskiej akcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - Ukraińskiej Powstańczej Armii (OUN-UPA) z lat 1943-1944 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej oraz operacji "Wisła" w 1947 r.

UPA w czasie antypolskiej akcji dążyła do usunięcia ludności polskiej z terenów uznanych przez UPA za rdzennie ukraińskie. Spowodowało to zniszczenie setek polskich wsi. Zdaniem wielu historyków celem działań ukraińskiej partyzantki było zniszczenie polskiej grupy etnicznej na tych terenach, co dziś określa się mianem ludobójstwa. W odpowiedzi Polacy niejednokrotnie uciekali się do działań odwetowych, w których ginęła ukraińska ludność cywilna. W marcu 1944 r. w trakcie takich akcji zniszczono kilkadziesiąt wsi. Po zajęciu Wołynia i Galicji Wschodniej przez Armię Czerwoną dowództwo UPA zrezygnowało z dalszego prowadzenia antypolskiej akcji i podjęło rozmowy z polskim podziemiem. Doprowadziło to do szeregu lokalnych porozumień pomiędzy polskim i ukraińskim podziemiem, które ograniczyły wzajemny rozlew krwi. Na Lubelszczyźnie doszło nawet do ograniczonej współpracy militarnej, przeprowadzono co najmniej dwie wspólne akcje zbrojne, m.in. w 1946 r. razem opanowano Hrubieszów.

Dalszy ciąg konfliktu upływał już w cieniu wysiedleń prowadzonych przez władze komunistyczne. W latach 1944-1946 zmuszono do wyjazdu z Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej prawie 800 tys. Polaków. W tym samym czasie, również pod przymusem, Wojsko Polskie wysiedliło do ZSRR około 488 tys. Ukraińców. Pozostałych w Polsce Ukraińców przesiedlono w trakcie akcji "Wisła" wiosną i latem 1947 r. na Ziemię Odzyskaną. Sposób ich rozmieszczenia (oddzielenie inteligencji od pozostałych grup społecznych, umieszczanie w dużych skupiskach ludności polskiej) miał służyć asymilacji. Wysiedlenia ludności cywilnej uzasadniano koniecznością zwalczania UPA, w rzeczywistości jednak do likwidacji ukraińskiej partyzantki nie było to potrzebne.

W wyniku wydarzeń lat 1943-1947 zginęło 80-100 tys. Polaków oraz 15-20 tys. Ukraińców. Setki tysięcy musiało opuścić własne domy. Tysiące osób, zarówno Polaków, jak i Ukraińców, nosi po dziś dzień bolesną pamięć o tych wydarzeniach.

Autorzy wystawy starali się komentarz ograniczyć do minimum. Przede wszystkim dali przemówić dokumentom oraz relacjom i wspomnieniom. Chcieli przedstawić podstawowe fakty, a ich ocenę pozostawić widzom. Dlatego na wystawie znalazły się między innymi sprawozdania UPA z przeprowadzonych antypolskich akcji, raporty Chruszczowa wysyłane do Stalina, wspomnienia polskich i ukraińskich świadków wydarzeń. Autorzy nie pominęli faktów wstydlivych zarówno dla Ukraińców, jak i Polaków. Uznali bowiem, że tylko pokazanie prawdy o tych wydarzeniach może doprowadzić do oczyszczenia historycznej pamięci. Postanowiono nie szokować i nie szafować okrucieństwem, dlatego też zrezygnowano z umieszczenia na wystawie wielu drastycznych zdjęć ukazujących ówczesne wydarzenia. Nie można ich jednak było uniknąć całkowicie - kilka fotografii pomordowanych Polaków i Ukraińców przedstawionych na wystawie to jedynie nieliczne ze znajdujących się w dyspozycji autorów wystawy.

Wystawa, w intencji autorów, ma nie narzucać interpretacji, a jedynie skłonić do dyskusji wokół trudnych momentów wspólnej historii narodów polskiego i ukraińskiego.

[Poprzedni Strona](#)

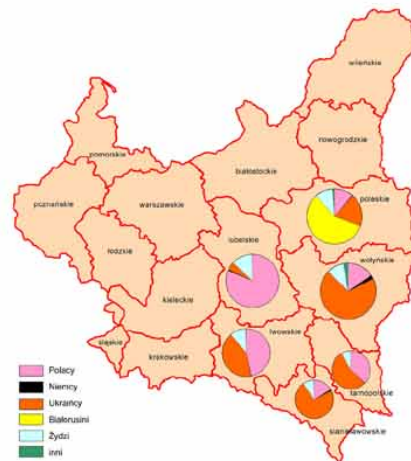
[Następny Strona](#)

II RZECZPOSPOLITA

W II Rzeczypospolitej mieszkało około 5 mln Ukraińców. Stanowili oni 16% wszystkich obywateli państwa polskiego. Zamieszkiwali głównie Wołyn i Galicję Wschodnią, a w mniejszym stopniu Lubelskie i Rzeszowskie. Polscy politycy widzieli dwa sposoby związania mniejszości ukraińskiej z Polską: poprzez asymilację państwową (piłsudczycy) polegającą na zapewnieniu Ukraińcom pełni swobód kulturalnych w wyniku czego doszłoby do utożsamienia się ich, jako pełnoprawnych obywateli, z państwem i narodową (narodowi demokraci tzw. endecy) polegającą na polonizacji.

Konstytucja II RP gwarantowała Ukraińcom równe prawa obywatelskie. W 1937 r. jak podaje "Mały Rocznik Statystyczny", istniało w Polsce między innymi 3516 ukraińskich spółdzielni związkowych z 661 tys. członków. Ukazywało się 125 tytułów czasopism oraz 448 publikacji nieperiodycznych o nakładzie około 1562 tys. egzemplarzy. W parlamencie Ukrainy posiadali własną reprezentację, której w 1939 r. przewodniczył Wasyl Mudryl, ówczesny wicemarszałek Sejmu.

Po śmierci Piłsudskiego polityka polska zaczęła zmierzać w stronę asymilacji narodowej. Zamierzano stopniowo, poprzez administracyjne naciski, doprowadzić do polonizacji Ukraińców. Dlatego między innymi w 1938 r. na Lubelszczyźnie na mocy decyzji władz administracyjnych i wojskowych rozebrano 127 cerkwi prawosławnych, a na Wołyniu "nawrócono" siłą kilka tysięcy prawosławnych na katolicyzm. W praktyce Ukraińcy stali się obywatelami "drugiej kategorii".



Struktura narodowościowa ludności województw południowo-wschodnich II RP.



Wielonarodowościowa klasa (dzieci polskie, ukraińskie, żydowskie) ze szkoły powszechnej w Kielcach, w towarzystwie księdza rzymskokatolickiego i prawosławnego. 1938 r.

Wypowiedź anonimowego rolnika ze wsi Żadębce, pow. Hrubieszów na Konkurs "Opis mojej wsi", w "Więści polskiej 1939-1948", Warszawa 1970, s. 60.

"Oficerowie zaczęli jeździć po wioskach i apostołować, a kto nie chce być Polakiem, tego pałami będącym gnać do kościoła - tak mniej więcej mówili na zebraniach wioskowych (...) i kto nie chciał iść, to mu na ruską Wielkanoc powybijali wszystkie drzwi i okna, przeto zagnęła się nienawid do wszystkiego co było polskie".

Część Ukraińców nie pogodziła się z klęską w wojnie z Polską 1918-1919. W 1929 r. powstała radykalnie narodowa Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która dążyła do stworzenia, poprzez bezkompromisową i bezwzględną walkę, niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego. Za swoich wrogów uważała przede wszystkim Polskę i ZSRR. W II RP zorganizowała szereg zamachów terrorystycznych. OUN była przeciwna jakiegokolwiek kompromisowi z Polską, dlatego likwidowała tych Polaków i Ukraińców, którzy szukali możliwości porozumienia (m.in. Tadeusza Hołkiewkę, Iwana Babię, Bronisława Pierackiego).



Stepan Bandera (1909-1959). W 1936 r. za działalność w OUN skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Zwolniony we wrześniu 1939 r. W 1940 r. doprowadził do podziału OUN na dwie frakcje i stanął na czele jednej z nich (OUN-B). W latach 1941-1944 był więziony przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po wojnie na emigracji kierował OUN-B. Zginął 15 października 1959 r. w Monachium z ręki agenta KGB.



Bronisław Pieracki (1895-1934). Żołnierz Legionów Piłsudskiego, członek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), Generał Wojska Polskiego, Współzałożyciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Od 1931 r. minister spraw wewnętrznych II RP. Zastrzelony 15 czerwca 1934 r. na ulicy Półsal w Warszawie, w zamachu zorganizowanym przez OUN z polecenia Stepana Bandery.

Wrzesień 1939 r.

We wrześniu 1939 r. wśród około 1 mln żołnierzy polskich było 106-112 tysięcy Ukraińców. Byli na ogół lojalnymi i bitnymi żołnierzami. Walczyli m.in. w bitwach pod Mokrą, na Ponorzu i nad Bzurą. Około 8 tysięcy zginęło w walkach. Dwa razy tyle było rannych. Wielu odznaczono za odważną postawę na polu bitwy, m.in. ppłk Pawło Szandruk otrzymał krzyż Virtuti Militari, a st. strzelec Wasyl Małaniuk z 7. Pułku Strzelców Konnych - Krzyż Walecznych.

Deklarację lojalności wobec państwa polskiego złożyło szereg ukraińskich polityków. 24 sierpnia 1939 r. największa ukraińska partia polityczna UNDO ogłosiła wezwanie o powstrzymanie się od akcji przeciwko Polakom:

"W obecnej chwili nie widzimy żadnej postronnej potęgi, która by ziała do rozwiązania ukraińskiej sprawy. Z tych względów propaganda, która nakazuje nam czekać na pomoc z zewnątrz nie jest zgodna z ukraińską narodową racją stanu. (...) Piętnujemy rozmaite próby wciągnięcia naszego społeczeństwa w jakąkolwiek akcję dywersyjną, jako działalność obojętnej agentur i przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo, a zwłaszcza naszą młodzież".

2 września 1939 r. na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego analogiczne oświadczenie złożył również lider ukraińskiej reprezentacji w parlamencie wicemarszałek Sejmu Wasyl Mudryj:

"My Ukraińska Reprezentacja Narodowa (...) oświadczamy, że obecnie nie czas na wzajemne spory polityczne i że decyując powyższą wraz ze społeczeństwem ukraińskim w całości pełni wykonany i poniesiony wszystkie ofiary dla zwartej obrony Państwa".



Szwadron polskiej kawalerii.

Dopiero po 10 września 1939 r. doszło do różnego rodzaju wystąpień dywersyjnych (napadano na osadników, posterunki policji, rozbijano polskich żołnierzy). Choć nie przybrały one masowego charakteru, to na terenach mieszanych narodowościowo miały miejsce w prawie każdym powiecie. Inspirowali je zarówno nacjonaliści, jak i komuniści.



Żołnierze 9. Dywizji Piechoty z Armii "Ponorze".

Gen. bryg. Maksymilian Milan-Kamski, d-ca GG "Dniestr":

"Nastroje i zachowania się ludności ukraińskiej do dnia 17 IX oceniam na ogół jako poprawne. (...) W ciągu wojny jeździłem po terenie bez asysty wojskowej i nigdy nie doznałem kłopotu ze strony Ukraińców. (...) Dnia 18 IX w czasie marszu do Kut widziałem szpalery Huculów częstujących żołnierzy owocami i chlebem. Z postawy tej ludności przebiegała wyraźna życzliwość".



Wkrócenie Armii Czerwonej, Łódź 22 IX 1939 r.

Por. Bolesław Rawy, 12. pułk ułanów

"Z tyłu za nami dywersanci niemieccy organizowali bandy dywersyjne złożone z Ukraińców, które kryjąc się w lasach gór Roztocza napadali na cofające się grupki z rozbitych pułków piechoty i kilkakrotnie ostrzelali nasze tabory."

Mjr Stefan Chaszczewski, Baon ON z Turku

"W m. Żukotyń zrobiono napad na policję państwową, którą rozbijono i wzięto wozem na plac egzekucyjny. Zostali oni odbici przez komisarsza Sabudę, eskortantów rozstrzelano, (...) a wieś spalono."

Okupacje 1939-1941



Jeden z transportów deportowanej ludności.

Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow tereny Polski zostały podzielone pomiędzy III Rzeszę i ZSRR wzdłuż rzek: Pisa, Narew, Bug i San. Na obszarze obu okupacji rozszalał się terror: aresztowania, egzekucje (niemiecka akcja "AB", sowiecki mord w Katyniu), deportacje stały się dla Polaków codziennością. Pod okupacją sowiecką na Wołyniu i w Galicji Wschodniej oficjalnie prowadzono politykę ukraińzacji, lecz represje dotyczyły także Ukraińców, szczególnie tych o narodowych przekonaniach. Ukraińcy np. stanowili znaczną część deportowanych w 1941 r. Niemcy prowadzili inną politykę - postanowili Ukraińców przeciwstawić Polakom, by lepiej kontrolować oba narody. Zamierzano utrzymać ludność ukraińską. Jak czytamy w "Dzienniku Hansa Franka": "w jakimś nastroju zadowolenia pod względem politycznym" w zamian za "lojalność wobec Führera i Rzeszy". Z tego powodu otoczono ograniczoną opieką ukraińską kulturę, cerkiew i oświatę oraz pozwolono na powstanie Ukraińskiego Centralnego Komitetu (UUK) zajmującego się działalnością samopomocową. Stworzono również ukraińską policję pomocniczą.

Z meldunku specjalnego gen. Stefana Roweckiego "Grota" dla gen. Władysława Sikorskiego, 26 stycznia 1942 r.:

"Z wyjątkiem najbardziej zachodnich skrawków, całość ziem ukraińskich Rzplitej znalazła się pod okupacją sowiecką. Tu po pierwszych propagandowych awansach w stosunku do proletariatu wszystkich narodowości, co faktycznie zwracało się ostrzem przeciwko polskiej inteligencji i ziemiaństwu i zewnętrznej ukraińzacji, nastąpiło tępienie wszelkich prądów narodowo-niepodległościowych, a więc i ukraińskich (...) począł więc gasnąć sympatia bolszewickie (...). Przede wszystkim odstraszała działająca przymusowa kolektywizacja gospodarstwa wiejskiego. Dlatego też główni przedstawiciele myśli ukraińskiej schronili się na teren okupacji niemieckiej".



Generalny Gubernator Hans Frank.

Z przemówienia Hansa Franka do pracowników administracji, wrzesień 1940 r.:

"...zadaniem wielu Ukraińców Generalna Gubernia jest (...) jednym z narzędzi, jakimi (...) los posługuje się w zamiarze zwrócenia narodowi ukraińskiemu jego wieloukraińskiego państwa. Nie możemy pozwolić, żeby użyto nas do tego celu. (...) Ukraińcy są wprawdzie przyjaciółmi narodu niemieckiego, lecz nie są jego zaufanymi".



Przewodniczący Ukraińskiego Centralnego Komitetu Wołodymyr Kubijowycz ze współpracownikami.

Największą siłę wśród ukraińskich ugrupowań posiadałaOUN, lecz targają nią wewnętrzne tarcia i pogłębiał się w niej podział na "starych" działaczy na emigracji oraz "młodych" w kraju. W 1940 r. powstały dwie frakcje, które od nazwisk przywódców - Andrija Melnyka i Stepana Bandery - nazywano melnykowcami i banderowcami.

Pomiędzy melnykowcami i banderowcami rozgorzała zacięta walka o wpływy w społeczeństwie ukraińskim. Obydwie frakcje orientowały się na Niemcy. Dzielili je spory o przywództwo i taktykę. Uważano, że po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej III Rzesza opowie się za stworzeniem państwa ukraińskiego.

Ze sprawozdania dla Rządu Polskiego w Londynie, 1940 r.:

"O ile dla wszystkich legalnych ukraińskich stronnictw i ugrupowań politycznych przebieg wypadków we wrześniu 1939 był zaskoczeniem i w rezultacie stał się ich katastrofą, o tyle w stosunku doOUN sprawa przedstawiała się (...) odmiennie. (...) Klęska Polski zastałaOUN nie tylko przygotowaną, ale wprost - organizacyjnie i psychicznie - nastawioną na nią. Nic więc dziwnego, że w jesieni 1939 masom ukraińskim wydawało się, że "programOUN" jest bliski zrealizowania, a samaOUN jest tym jedynym czynnikiem, który prowadzi naród ukraiński po właściwej drodze".

Rok 1941

Wybuch wojny niemiecko - sowieckiej 22 czerwca 1941 r. większość Ukraińców przyjęła z nadzieją, że w jej wyniku w oparciu o III Rzeszę powstanie niepodległa Ukraina. OUN przeprowadziła dziesiątki akcji dywersyjnych mających na celu pomoc dla wkraczającego Wehrmachtu. U boku Niemców walczyły też ukraińskie bataliony "Nachtigall" i "Roland".



Ogólny widok Lwowa.

30 czerwca 1941 r. banderowcy ogłosili we Lwowie powstanie ukraińskiego rządu, na czele z Jarosławem Stećko. Ich celem było powstanie państwa ukraińskiego pozostającego w sojuszu z III Rzeszą. Rząd Stećki nie został jednak uznany przez Niemców. Banderowskich przywódców aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych. Z kolei grupę melnykowską, która próbowła przejąć władzę w Kijowie rozstrzelano w Babyn Jarze. Decyzją Hitlera Ukrainę podzielono: tereny po rzekę Boh wcielono do Rumunii, Galicję Wschodnią włączono w skład GG, zaś na pozostałych obszarach, w tym na Wołyniu powstał Reichskommissariat Ukraine.

Jarosław Stećko (1912-1996), działacz OUN. W 1934 r. skazany przez sąd RP na pięć lat więzienia. Jeden z organizatorów banderowskiej frakcji OUN. 30 czerwca 1941 r. stanął na czele utworzonego we Lwowie z ramienia OUN-B rządu. 12 lipca 1941 r. aresztowany przez Niemców i osadzony razem ze S. Bandera w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Zellenbau. Zwolniony jesienią 1944 r. Po śmierci Bandery stanął na czele OUN-B Zmari w Stanach Zjednoczonych 5 lipca 1966 r.



Z meldunku specjalnego gen. Stefana Roweckiego "Grota" dla gen. Władysława Sikorskiego, 26 stycznia 1942 r.:

"Wybuch wojny Ukraincy powitali jako zapowiedź niepodległości. Grupa banderowców (...) przesłała do faktów dokonanych, tworząc w chwili zajęcia przez Niemców Lwowa, rząd niepodległej Ukrainy (...) Niemcy rząd ten rozpuścili".



Niemcy we Lwowie.

Dla Polaków wejście wojsk niemieckich oznaczało zamiar jednej okupacji na drugą. Najbardziej znanym przykładem niemieckich represji na tym terenie było rozstrzelanie w lipcu 1941 r. przez Einsatzkommando SS polskich profesorów we Lwowie i Krzemieńcu.

Wypowiedź Hauptsturmführera Hansa Krügera w trakcie przesłuchania Karoliny Łankoroszkiej w maju 1942 r. w więzieniu w Stanisławowie

"...kiedy wkraczamy, zawsze już mamy gotowe spisy tych osób, które mają być aresztowane. (...) Wie pani, gdzie również tak było? (...) We Lwowie (...) Tak, tak. Profesorowie Uniwersytetu! Ha, ha, to moje dzieło, mój Dzień, gdy pani już nie wyjdzie, mogę to powiedzieć (...) Tak, wtedy byłem we Lwowie (...) z oddziałem gestapo".

Wypowiedź Obersturmbannführera Alfreda Kolfa z 7 listopada 1942 r.

"Jeśli o Polaków chodzi, Niemcy przyszli tu jako wrogowie, Polacy wyzyskują więc wszelkie możliwości, aby odzyskać wolność. (...) Wniosek stąd, że w stosunku do Polaków należy stosować więcej środków przymusu nie dawałoby oni z siebie tego, co dają, gdyby nie nacisk na nich wywierany. (...) Jeśli o Ukraińców chodzi, to trzeba stwierdzić, że doznali oni rozczarowania i oczekiwali czegoś innego po Niemcach. (...) Skutki tego są widoczne - zrodziło się pewne opozycyjne nastawienie, jednak różne niż u Polaków, gdyż nie zniknęła jeszcze całkowicie chęć do współpracy z Niemcami."



Gubernator Dystryktu Galicja Gustav Wichter.